

Sygn. akt I ACa 901/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko M. K. (1)

o zapłatę i stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 10 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 1122/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że wymienioną w tym punkcie kwotę 80.000 zł obniża do kwoty 53.649,95 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące sześćset czterdzieści dziewięć złotych 95/100), a w pozostałym zakresie powództwo oddala oraz w punkcie 3 w ten sposób, że kwotę 10.404,19 zł zastępuje kwotą 5.730 zł. (pięć tysięcy siedemset trzydzieści złotych);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 901/17

UZASADNIENIE

Powód P. S. ostatecznie domagał się stwierdzenia nieważności umowy z dnia 6 sierpnia 2015 roku kupna udziałów (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. za kwotę 120.000 zł zawartej pomiędzy powodem i pozwanym oraz zasądzenia od

pozwanego na rzecz powoda kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniósł też o zasądzenie kosztów procesu.

Na uzasadnienie podał, że od 2011 roku choruje na chorobę afektywną dwubiegunową przebiegającą w epizodach maniakałnych. Zawierając umowę w dniu 6 sierpnia 2015 roku powód był w fazie manii tej choroby, nie mógł więc świadomie i swobodnie pokierować swoim postępowaniem. Zatem złożone przez niego świadectwo woli o kupnie udziałów spółki (...) jest w świetle art. 82 k.c. nieważne.

Nawroty choroby u powoda wywoływane są sytuacjami stresowymi w jego życiu. Epizod jaki miał miejsce w 2011 roku spowodowany był problemami rozwodowymi, a w maju 2015 roku epizod chorobowy wystąpił kiedy powód dowiedział się o chorobie nowotworowej ojca. Od tego momentu zachowanie powoda się zmieniło. Od lipca bliscy powoda zaobserwowali początek słowotoku, niekończące się rozmowy telefoniczne, nadużywania alkoholu oraz agresji w stosunku do matki. Ponadto powód zachowywał się nieracjonalnie np. sprowadzał do domu nieznaną osobę, podróżował z W. do K. wycarterowanym samolotem, trwonił pieniądze, wyzywał się oszczędności. Stał się agresywny, wulgarny, pobudzony, pił alkohol w dużych ilościach. Największą agresję powód przejawiał w stosunku do brata, którego obwiniał o skierowanie go na przymusowe leczenie w 2011 roku. Nawrót choroby był tak silny, że matka i brat powoda obawiali się o swoje zdrowie i życie. W połowie września 2015 roku powód został przewieziony na Oddział Psychiatryczny z uwagi na agresywne zachowania i groźby kierowane do bliskich.

Powód nie zgodził się na leczenie szpitalne, jednak zostało ono wdrożone przymusowo w trybie art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Powód samowolnie opuścił szpital, a następnie ponownie został do niego doprowadzony przez policję. Obecnie powód leczy się ambulatoryjnie. Objawy manii występowały u powoda od lipca 2015 roku, a więc w dacie zawierania umowy znajdował się on już pod wpływem objawów maniakałnych związanych z chorobą afektywną dwubiegunową. Pozwany z tytułu zawarcia umowy pobrał kwotę 80.000 zł. Z uwagi na stan psychiczny w jakim powód znajdował się w dniu zawarcia umowy oświadczenie woli powoda, a więc cała umowa kupna udziałów była nieważna. Pismem z dnia 20 listopada 2015 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 80 000 zł, którą uiszczył tytułem zapłaty za udziału w (...) sp. z o.o. Pozwany wezwania nie odebrał.

Pozwany M. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Zarzucił, iż powód nie wykazał, by jego działanie obarczone było wadą oświadczenia woli, o której mowa w art. 82 k.c. Z dokumentacji medycznej nie wynika, że w dniu 6 sierpnia 2015 roku powód miał epizod chorobowy, który wyłączałby w tym dniu możliwość rozeznania podejmowanych działań. Dokumentacja lekarska zaczyna się bowiem od połowy września. Powód nie jest ubezwłasnowolniony i nigdy w stosunku do niego takie postępowanie się nie toczyło. Powód od lat pracuje i to na stanowiskach kierowniczych, a zdiagnozowana w 2011 roku psychiczna nie była przeszkodą w wykonywaniu tak odpowiedzialnej pracy. Ponadto powód bardzo dobrze funkcjonował w społeczeństwie. Zachowanie powoda w czasie zawierania umowy jak i później wskazywało na należyte rozeznanie w podejmowanym przez niego działaniu. Ponadto proces sprzedaży udziałów spółki trwał kilka miesięcy i pierwotnie uczestniczył w nim brat powoda A. S., a następnie sam powód, co oznacza, że temat zakupu udziałów był przez niego dokładnie rozeznany. Brat powoda interesował się funkcjonowaniem spółki i jej zakupem, na poczet czego wpłacił pozwanemu zaliczkę w kwocie 65.000 zł. Kiedy A. S. zrezygnował z transakcji, mężczyźni w trójkę postanowili, że kwotę 35.000 zł pozwany zwróci A. S., a kwota 30.000 zł przejdzie na poczet zakupu udziałów przez powoda. Ponadto w zawarciu umowy powodowi pomagali adwokat i notariusz i zachowanie powoda nie wzbudziło w nich wątpliwości co do jego poczytalności. W ocenie pozwanego w dniu zawarcia umowy u powoda nie występowały jakiegokolwiek przeszkody mogące zaburzyć jego sferę motywacyjną.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Tarnowie stwierdził nieważność umowy z dnia 6 sierpnia 2015 roku kupna udziałów (...) sp. z o.o. w T. za kwotę 120.000 zł zawartą pomiędzy P. S., a M. K. (1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty i zasądził kwotę 10.404,19 zł kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i okoliczności niesporne.

W dniu 6 sierpnia 2015 r. powód zawarł z pozwanym umowę na mocy której pozwany jako jedyny wspólnik sprzedał powodowi 100% udziałów (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. za kwotę 120.000 zł, przy czym sprzedający oświadczył, że otrzymał z tego tytułu kwotę 30.000 zł. Pozostała kwota miała być zapłacona w dwóch częściach, z czego 50.000 zł w dniu zawarcia umowy przelewem na rachunek pozwanego, a 40.000 zł do dnia 6 grudnia 2015 r. również przelewem. W dniu 6 sierpnia powód przelał na konto pozwanego 50.000 zł. Pozostałej kwoty nie zapłacił.

Powód ma obecnie 40 lat, wykształcenie wyższe techniczne, ukończył też studia podyplomowe na (...) w W.. Był jeden raz żonaty, z tym że rozwiódł się w 2011 roku, ma 6 – cio letnią córkę. W 2011 roku zdiagnozowano u powoda chorobę psychiczną – zaburzenia afektywne dwubiegunowe, wystąpił wówczas epizod manii, trwał przez około 4 miesiące. Wtedy powód podjął leczenie psychiatryczne, ale potem go zaniechał.

Ustalił Sąd, że od końca 2011 roku powód pozostawał w nieformalnym związku z R. C. (1). Związek układał się pomyślnie, ale nie mogli się porozumieć co do posiadania dzieci. Powód pracował zawodowo na podstawie umowy o pracę, a jego wynagrodzenie kształtowało się w granicach od 7.000 zł do 10.000 zł. Żył bardzo oszczędnie, nie inwestował, bowiem oszczędzał na zakup własnego mieszkania. W kwietniu 2015 roku partnerka powoda zauważyła, że zrobił się nerwowy, było to spowodowane przede wszystkim ciężką chorobą nowotworową jego ojca. Stan podenerwowania narastał, w czerwcu powód stał się już bardzo nerwowy. Dnia 21 czerwca 2015 roku zerwał związek z R. C. (1) i wyprowadził się z jej mieszkania, nadal jednak pozostawali w kontakcie SMS-owym i telefonicznym. Powód mało sypiał, zaczął być agresywny słownie, nie chciał słuchać rad kobiety, która prosiła go, aby nie podejmował nagłych decyzji. Dotychczasowa partnerka była zdumiona zachowaniem powoda, szczególnie tym, że przestał liczyć się z pieniędzmi i zarzucił praktykę oszczędzania. Kiedy spotkali się w lipcu wyzywał ją, zarzucał, że go ograniczała, a teraz może zakładać różne firmy. Kiedy powód kupił spółkę zadzwonił do R. C. (1), mówił podniesionym głosem i poinformował o zakupie. Stwierdził również, że gdyby nadal tworzyli parę to by tego nie zrobił i że teraz będzie żył jak król. Powód opowiadał o nabyciu spółki lekko, wyrażając przekonanie, że od tej pory pieniądze będą do niego napływać samoczynnie.

W połowie lipca powód zgłosił się do lekarza internisty z powodu odczuwania zwiększonego napięcia i prosił o leki na uspokojenie. Mówił o stresie w pracy. Także podczas kolejnej wizyty 27 lipca 2015 roku lekarz internista zauważył, że powód jest pod wpływem silnego stresu, nawarstwiły się u niego objawy psychosomatyczne. Zdiagnozowano u niego reakcję na stres i wystawiono zwolnienie lekarskie na okres 5 dni oraz zalecono konsultację psychiatryczną, następnie zwolnienie zostało przedłużone na kolejne 2 tygodnie, dalej lekarz zalecał wizytę u psychiatry. Powód podczas wizyty był nieuprzejmy i obraźliwy.

W lipcu i sierpniu 2015 powód stał się agresywny, ubliżał matce, bratu w wiadomościach SMS oraz w rozmowach telefonicznych. Bratu np. powiedział, że jest małym człowieczkiem z kompleksami oraz że będzie zdychał pod płotem. Groził, że naśle na niego komornika i go zniszczy. Powód lekceważył rady brata i matki, pomimo, że do tej pory liczył się z ich zdaniem. Zachowywał się głośno, wiele mówił, był przekonany, że wszystko wie najlepiej. Od lipca powód nie rozstawał się z telefonem, zaczął często imprezować, organizował sobie różne wyjazdy z noclegami w dobrych hotelach. Zdarzyło mu się również podróżować z W. do swojego rodzinnego miasta K., wynajętym prywatnym samolotem. Na przełomie lipca i sierpnia 2015 roku powód wraz ze swoją córką spędził tydzień u matki w K.. Matka dowiedziała się wówczas, że powód zaciągnął kredyt na potrzeby kolegi, udostępnił znajomemu swoją kartę bankomatową z numerem PIN, chodził do kasyna i pożyczal tam ludziom pieniądze. Podczas tego pobytu powód wywołał awanturę z mężem swojej matki. Do tego czasu powód był zrównoważony, niekonfliktowy, a wśród znajomych miał opinię „dusigrosza”, uchodził za osobę, która rozsądnie wydaje pieniądze. Rodzina nie poznawała powoda.

W tym też okresie powód zwrócił się do adwokat K. L. o udzielenie mu pomocy prawnej, gdyż nosił się z zamiarem kupna spółki (...) sp. z o. W kontaktach z adwokat powód prezentował się jako osoba bardzo pobudzona, pełna energii, robił wiele rzeczy naraz, podczas rozmowy co chwila zmieniał wątki i tematy. U powoda występował słowotok, mówił dużo i o wielu sprawach naraz, przez co nieraz trudno było go zrozumieć. Dodatkowo cały czas chodził po kancelarii i nie był w stanie usiedzieć w miejscu. Mówił o interesach, a potem bardzo szybko przechodził na tematy prywatne, wypytywał mecenas L. o jej prywatne życie, bardzo się nim interesował. Dodatkowo bardzo często kontaktował się

z mecenas L., telefonował do niej. Próbował również flirtować z nią, przesłał jej bukiet kwiatów. Relacja klient – pełnomocnik była dla K. L. trudna, a nawet kłopotliwa. Oceniała, że powód to ekscentryk. Umowę z pozwanym powód zawarł w obecności adwokata K. L. i notariusza W. L., który poświadczył podpisy stron na umowie spółki. Stan powoda nie wzbudził u nich wątpliwości co do jego stanu poczytalności i świadomości podejmowanej decyzji. Już po podpisaniu umowy powód zwrócił się do współniczki swojego pełnomocnika, by na nią wpłynęła, bo marnuje życie u boku swojego męża. Adwokat K. L. zadzwoniła wówczas do powoda i w ostrych słowach zwróciła mu uwagę, że jego zachowanie jest nieodpowiednie i nie życzy sobie takich sytuacji. Zapowiedziała też koniec współpracy, sprawę zakończyła przy pomocy aplikantki, by więcej nie kontaktować się z powodem.

W sierpniu 2015 roku powód przyleciał do K. wycarterowanym samolotem. Wykrzyczał wówczas rodzinie, że kupił sobie spółkę. Podczas tych odwiedzin powód był osobą bardzo pobudzoną, nie znosił sprzeciwu, chciał, aby wszyscy przystawali na jego pomysły. Mało sypiał, a w dodatku często spożywał alkohol w dużych ilościach, również w samotności. Nadal trwonił majątek. Był wrogo nastawiony do matki i brata i nie chciał się z nimi kontaktować. Matka i brat nakłaniali powoda na wizytę u specjalisty, ale powód nie widział takiej potrzeby. Brata powód obwinił, że w 2011 roku razem z ojcem skierowali do sądu wniosek o przymusowe leczenie powoda. Na początku września 2015 roku podczas spotkania u ojca w mieszkaniu, powód pobił brata – napluł mu w twarz, a także kopał go.

Ustalił dalej Sąd, że 14 września 2015 roku powód został przymusowo przyjęty na Oddział (...) Centrum (...) sp. z o.o. w K.. Doprowadziła go policja, którą wezwała żona ojca powoda. Powód wówczas będąc u nich był agresywny wobec chorego ojca, zmuszając go do wypicia piwa. W czasie interwencji Policji powód groził, że zabije, ojca, jego żonę oraz siebie.

W Izbie Przyjęć powód był pobudzony psychomotorycznie, wielkościowy, skracający dystans, łatwo się rozdrażniał, groził obecnym tam policjantom, robił zdjęcia otarć i drobnych krwiaków z zamiarem umieszczenia ich na F.. W wywiadzie lekarzom podał że choruje na nadciśnienie i leczy się alkoholem oraz że jest właścicielem salonu (...) i zarabia „milion na godzinę”. Mówił, że rodzina chce z niego zrobić wariata. Nie zgodził się na leczenie. Został przyjęty do szpitala wbrew woli na podstawie art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Następnego dnia w obecności sędziego wyraził zgodę na hospitalizację, następnie ją odwołał, ale ostatecznie pozostał w szpitalu. W trakcie pobytu, po podaniu leków powód był spokojny, nie wykazywał agresji. Był wielomówny, wielkościowy, skracający dystans, z zaburzeniami rytmu snu. Pozostawał bezkrytyczny wobec objawów chorobowych i konieczności leczenia, wyrażał przekonanie, że są to celowe działania jego matki i brata. Był nadmiernie aktywny, rozhamowany w relacjach społecznych, wielkościowy, beztrojski w sprawach dotyczących finansów, podejrzliwy, wybiórczo przyjmował leki. Był negatywnie i wrogo nastawiony do rodziny, głównie do brata, a ponadto był drażliwy, z zawyżoną samooceną. W dokumentacji medycznej zapisano również: świadomość niezaburzona, orientacja prawidłowa. Wielomówny, tok myślenia przyspieszony. Nastrój podwyższony, dysforyczny, napęd wzmożony. Bez omamów, urojeń, Afekt niedostosowany, krytycyzm chorobowy zniesiony.

U powoda zdiagnozowano zaburzenia afektywne dwubiegunowe – epizod maniakalny. W dniu 25 września 2015 powód samowolnie oddalił się ze szpitala, powód z powrotem został doprowadzony do szpitala. W czasie hospitalizacji powód nie wykazywał tendencji do agresji czynnej. Był niedostosowany afektywnie, wielomówny, we wzmożonym napędzie, z zawyżoną samooceną, wielkościowymi sądami, ambiwalentny – negował zasadność hospitalizacji, podważał postawione rozpoznania, jednocześnie deklarując leczenie w warunkach ambulatoryjnych. Ostatecznie powód zażądał wypisu ze szpitala, na który wyrażono zgodę ze względu na brak przesłanek z art. 23 u.o.z.p. Pacjenta poinformowano o konieczności kontynuacji leczenia psychiatrycznego i bezwzględnym zakazie spożywania alkoholu.

W dniu 21 września 2015 roku matka powoda skierowała do Sądu Rejonowego w K. wniosek o jego przymusowe leczenie. W sprawie tej sporządzone zostały dwie opinie psychiatryczne, biegli wskazali na istnienie przesłanek z art. 23 u.o.z.p. do umieszczenia powoda w szpitalu psychiatrycznym bez jego zgody. Po opuszczeniu szpitala powód podjął leczenie ambulatoryjne w poradni zdrowia psychicznego w K. oraz u psychologa w W.. U powoda od listopada do końca maja na przemian pojawiały się epizody depresji o łagodnym lub umiarkowanym nasileniu w przebiegu

choroby afektywnej dwubiegunowej oraz okresy remisji choroby. Od lipca 2015 do stycznia 2016 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Ustalił nadto Sąd, że w dniu 1 lutego 2016 roku powód otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę. Powołano się na naruszenie przez powoda na spotkaniu powoda z prełożonym i członkiem zarządu spółki obowiązków pracowniczych m. innymi przez znieważenie prełożonego, władz spółki, dopuszczenie się krytyki Spółki, władz Spółki, prełożonego i innych pracowników, w niedopuszczalnej formie, w tym z użyciem wulgaryzmów, bezpodstawne zarzucanie prełożonemu popełnienia przestępstwa kradzieży na szkodę powoda, wysyłanie wiadomości do co najmniej jednego współpracownika o niepowracaniu do pracy po zwolnieniu lekarskim.

Brat powoda A. S. na przełomie 2014 /2015 roku zamierzał kupić 50% udziałów spółki (...) sp. z o.o., której właścicielem był pozwany. Z początkiem czerwca powód i jego brat zaczęli myśleć o prowadzeniu wspólnego interesu i wspólnym zakupie spółki (...) sp. z o.o. A. S. planował, że pozwany zajmie się produkcją, a on wraz z powodem dystrybucją produktów na terenie W. i K.. Powód nigdy wcześniej nie prowadził żadnej działalności gospodarczej, a zawsze pracował na podstawie umowy o pracę. A. S. wpłacił pozwanemu 65.000 zł zaliczki. W lipcu 2015 r. kiedy powód zaczął ujawniać wrogie nastawienie do brata, ten zrezygnował z zakupu udziałów w spółce, o czym poinformował pozwanego. Wyraził zgodę by kwota 30.000 zł została przekazana na poczet zakupu spółki przez powoda jeśli powód się na zakup zdecyduje. A. S. był bowiem w lipcu 2015 roku winny powodowi 30 000 zł.

Spółka (...) sp. z o.o. posiadała domenę internetową oraz katalog produktów. Nie dysponowała żadną maszyną. Spółka nie prowadziła bieżącej działalności, z której osiągałaby dochód. Nie miała żadnych odbiorców, bazy klientów, żadnej umowy sprzedaży lub dystrybucji produktów. Powód po nabyciu spółki prosił o przygotowanie cenników, próbek i wizytówek.

Pozwany wraz z żoną prowadzili działalność gospodarczą jako (...) s.c. i dysponowali maszyną do drukowania obrazów typu C.. Działalność spółki (...) miała bazować na współpracy ze spółką pozwanego, która posiadała maszyny do druku obrazów (ploter). Ponadto pozwany po sprzedaniu spółki (...) założył nową spółkę – (...) sp. z o.o.

Ustalił Sąd Okręgowy, że w dacie zawarcia umowy – 6 sierpnia 2015 r. powód znajdował się w epizodzie maniackalnym w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej i z uwagi na swój stan psychiczny był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli.

Pismem z dnia 20 listopada 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 80 000 zł w terminie 7 dni. Powołał się na istniejący w dniu zawarcia umowy stan wyłączający świadome i swobodne wyrażenie woli z uwagi, bowiem znajdował się w fazie manii w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej. Wskazał, że z tego powodu jego oświadczenie było nieważne.

Stan faktyczny Sąd ustalił opierając się na dokumentach, które były autentyczne i wiarygodne oraz na podstawie zeznań świadków R. C. (1), J. Z., A. S., K. P. (1), W. T. (1), M. K. (2), K. L., W. L., A. G. uznając je za spójne i pokrywające się wzajemnie. Świadkowie opisali zachowanie powoda, jakie zmiany nastąpiły w jego zachowaniu, w szczególności narastającą agresję i wrogość przejawianą wobec nich, rozrzutność, nieracjonalne i niespodziewane decyzje, a także pojawienie się u powoda słowotoku. Np świadek L. wskazała, że przed zawarciem umowy powód był pobudzony wiele mówił, miał tysiąc pomysłów na minutę, szybko zmieniał wątki rozmów, potrzebował utrzymywać częsty kontakt telefoniczny. Przekraczał granice wypytując ją o sprawy prywatne. Ustalenia poczynił Sąd też na podstawie opinii biegłego lekarza psychiatry, którą uznał za wyczerpującą, fachową, rzeczową i rzetelną. Ocenił Sąd, że wnioski opinii oparte zostały na szczegółowej analizie zgromadzonej dokumentacji medycznej, analizie akt postępowania w tym zeznań świadków i fachowej wiedzy biegłego oraz przeprowadzonych badaniach powoda. Wnioski biegłego korespondowały ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną, a także zeznaniami świadków. Opinia jest przy tym jednoznaczna, prawidłowo i logicznie uzasadniona. Wskazał Sąd, że okoliczność, iż adwokat i notariusz nie zauważyli oznak objawów braku świadomości lub swobody u powoda podczas podpisywania umowy nie świadczy o tym, że powód rzeczywiście nie znajdował się w fazie zaostrenia choroby psychicznej tzw. epizodzie manii. Adwokat odebrała zachowanie powoda jako ekscentryczne. Oznacza to, że powód zachowywał się w sposób odbiegający od

normy, ale dla osoby niekwalifikującej się fachową wiedzą nie oznaczało to choroby psychicznej. Notariusz zaś jedynie poświadczał podpisy stron i jego kontakt z powodem z pewnością był krótki. Biegły wskazał na zeznania świadków, które skutecznie przekonują o pojawieniu się u powoda epizodu manii. Fakt, że powód hospitalizowany był dopiero we wrześniu nie deprecjonuje opinii biegłego i okoliczności, że już od czerwca występowały objawy wskazujące na epizod maniakalny. Wcześniej powód nie leczył się, bowiem jego krytycyzm wobec choroby był zniesiony o czym przekonuje dokumentacja medyczna. Leczenie ponadto podjął przymusowo.

Wniosek o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego Sąd Okręgowy oddalił, wskazując, że uzyskał od biegłego wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, nie ma więc potrzeby ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu.

Oddalił Sąd również wniosek o przesłuchanie stron, uznając je za zbędne. Dowód ten jest dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzanym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie natomiast zebrane dowody wyjaśniły stan faktyczny i nie było takich faktów, które wymagałyby przesłuchania stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Okoliczność, że w dniu 6 sierpnia 2015 roku strony zawarły umowę sprzedaży udziałów w spółce oraz wysokość przekazanych kwot pozostawała poza sporem. Zwrócił Sąd uwagę, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia miała ocena zdolności powoda do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w dniu zawarcia spornej umowy tj. w dniu 6 sierpnia 2015 roku.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowił w pierwszej kolejności art. 189 k.p.c., zgodnie z którym, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Istnienie interesu prawnego jest nadto warunkiem dalszego badania powództwa w zakresie istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy uznał, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc w domaganiu się ustalenia nieważności umowy sprzedaży udziałów spółki jaką zawarł z pozwanym. Osoba występująca z takim powództwem dąży do osiągnięcia stanu pewności co do swojej sytuacji prawnej. Powód powoływał się na zawarcie umowy w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli i domagał się stwierdzenia jej nieważności. Zmierzał więc do wyjaśnienia ważności i skuteczności umowy, co określić miało jego sytuację prawną w relacjach z pozwanym. Zdaniem Sądu pierwszej instancji istnieje więc interes prawny w zgłoszonym w pozwie żądaniu.

Powołując art. 82 kc Sąd Okręgowy wskazał, że oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest nieważne. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Wystarczające jest istnienie jednej z wymienionych przyczyn. Ustalenie stanu świadomości jest elementem stanu faktycznego i jego oceny na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, mogących mieć wpływ na prawidłowe, to znaczy w pełni świadome jej wyrażenie.

Zwrócił Sąd uwagę, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie oznacza całkowitego zniesienia świadomości. Całkowity brak świadomości charakteryzuje się zupełną niemożnością działania, całkowitym zniesieniem świadomości i nierzadko ustaniem czynności mózgu, a zatem problem oświadczenia czegokolwiek w ogóle nie może wchodzić w rachubę. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że wystarczające istnienie takiego stanu, który powoduje brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Bez znaczenia jest natomiast czy był to stan stały czy przemijający. Decydujący jest bowiem związek między nim, a konkretnym oświadczeniem woli.

W ocenie Sądu Okręgowego istnieją podstawy do przyjęcia, że w chwili podpisywania umowy sprzedaży udziałów spółki w dniu 6 sierpnia 2015 roku powód P. S. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli z uwagi na istniejącą u niego zaburzenia psychiczne – epizod maniakalny w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej. Powołał się przy tym Sąd na wnioski opinii biegłego lek. med. M. B., które korespondowały z dokumentacją medyczną i zeznaniami świadków. Biegły opisując zaburzenia psychiczne powoda jednoznacznie stwierdził, że powód w dniu 6 sierpnia 2015 roku znajdował się w epizodzie maniakalnym w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej, która została u niego pierwotnie zdiagnozowana w 2011 roku. Początek epizodu biegły określił na czerwiec 2015 r. Zaburzenia afektywne dwubiegunowe charakteryzują się występowaniem u jednego pacjenta zarówno epizodów maniakalnych, jak i depresyjnych. Mania jest odwrotnością depresji i apatii. To zaburzenie psychiczne z grupy tzw. afektywnych charakteryzuje się występowaniem podwyższonego bądź drażliwego nastroju. Podwyższony nastrój może być dla chorującego bardzo przyjemny i graniczyć z euforią, sprawiać, że chory czuje się szczęśliwy. Natomiast chorzy, u których pojawia się drażliwość nie czują się szczęśliwie, szybko wpadają w gniew, są skłonni do wybuchów wściekłości, nawet do agresji, mogą u nich występować urojenia prześladowcze i inne zmiany psychiki. Najbardziej charakterystycznymi objawami manii są gonitwa myśli, pozbycie się zahamowań seksualnych, pobudzenie psychoruchowe – hiperbulia, przymus mówienia, trudności w koncentracji, zawyżona samoocena, zmniejszenie krytycyzmu, podejmowanie lekkomyślnych działań, zmniejszona potrzeba snu, zwiększenie energii. Zdaniem biegłego wszystkie opisane objawy charakterystyczne dla epizodu maniakalnego wystąpiły u powoda. Zatem w okresie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie z pozwanym umowy sprzedaży udziałów, u powoda obserwowano objawy świadczące o nawrocie epizodu maniakalnego. Znajduje to potwierdzenie tak w dokumentacji medycznej jak i dowodach osobowych. W ocenie Sądu Okręgowego takiej oceny stanu psychicznego powoda dokonanej przez biegłego nie sposób zakwestionować, biorąc pod uwagę ustalenia oraz ciąg zdarzeń poprzedzających zawarcie przez powoda umowy sprzedaży udziałów spółki. Świadkowie bowiem zwracali uwagę na niepokojące zachowania powoda jakie występowały od czerwca 2015 roku. Zwrócił też Sąd uwagę, że przy dokonywaniu ustaleń stanu świadomości osoby, zwłaszcza gdy od zdarzenia upłynął już pewien okres czasu, zawsze trzeba mieć na uwadze pewien stopień niepewności i ustalenia te muszą być oparte na wnioskowaniu z faktów, na fachowej wiedzy medycznej i doświadczeniu życiowym.

Postępowanie dowodowe wykazało, że co najmniej już od czerwca 2015 roku zachowanie powoda uległo zmianie. Powód stał się energiczny, pobudzony, ciągle mówił, nie potrafił się przy tym skupić na jednym temacie, w jednej chwili miał mnóstwo pomysłów na życie i prowadzenie interesów. Stał się rozrzutny, trwonił dotychczasowe oszczędności, wydawał pieniądze nieracjonalnie, pomimo że z natury był oszczędny. Np. latał wycarterowanym samolotem, imprezował, nocował w drogich hotelach, kupował mało wartościowe rzeczy za wysoką cenę, pożyczał pieniądze. Podejmował nagle i lekkomyślnie ważne decyzje, jak ta o zakończeniu związku z partnerką życiową. Stał się bezkrytyczny wobec swoich działań, nie słuchał rad osób bliskich, a był przekonany o własnej nieomyślności, również w sprawach finansowych. Rzeczywistość w tym własne zdolności, dochody, możliwości finansowe oceniał nadmiernie optymistycznie. Miał zawyżoną samoocenę zmniejszonym krytycyzmem wobec własnej osoby oraz nie dopuszczał sprzeciwu wobec swoich pomysłów. Wobec innych, a zwłaszcza bliskich, matki, brata zaczął przejawiać wrogość, dopuścił się naruszeń obowiązków pracowniczych poprzez krytykowanie w sposób wulgarny swoich przełożonych oraz władz Spółki, podnoszenie głosu w trakcie spotkania z nimi, oskarżenia o kradzież, prezentowanie agresywnego, aroganckiego stosunku do przełożonych. Takie zachowania powoda obserwowali nie tylko najbliżsi, ale także osoby postronne jak adwokat powoda, przełożeni w pracy, księgowy prowadzący księgowość spółki po jej zakupie przez powoda. Jak wskazał biegły powód wykazywał typowe objawy stwierdzonej u niego choroby psychicznej. Uprawdopodobniona została, w ocenie Sądu Okręgowego, teza, że epizody manii występują u powoda pod wpływem trudnych momentów w jego życiu. Prawdopodobne jest zatem, na co wskazuje powód, że kolejny nawrót choroby ujawnił się na skutek stresu przeżywanego w związku z chorobą nowotworową ojca.

Stwierdził dalej Sąd, że nieracjonalnym działaniem powoda był także sam fakt zakupu od pozwanego spółki (...) sp. z o.o., biorąc pod uwagę okoliczności jakie się ujawniły na temat stanu spółki. A mianowicie spółka nie posiadała żadnych środków trwałych np. maszyn, które niezbędne były do realizacji przyszłych zleceń, posiadała tylko portal internetowy oraz katalog produktów obejmujący przykładowe fotografie możliwe do zamówienia w formie obrazu na płótnie. Do dnia zbycia przez pozwanego udziałów nie prowadziła bieżącej działalności, co potwierdzili świadkowie

K. P. i M. K. oraz W. T.. Okoliczności te prowadzą do wniosku, że zakup spółki był działaniem nieracjonalnym przede wszystkim ze względu na cenę nieadekwatną do jej stanu majątkowego, pozycji na rynku, renomy, dotychczasosiąganego przychodu. Zwrócił też Sąd uwagę, że wydatkowana suma była wysoka, a powód w prowadzeniu własnego biznesu nie miał doświadczenia i nie miał skłonności do inwestowania.

Wszystko to doprowadziło Sąd pierwszej instancji do wniosku, że powód w dniu zawierania umowy znajdował się w epizodzie manii w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej i z uwagi na swój stan psychiczny w tym dniu był on w stanie wyłączającym świadome, jak i swobodne wyrażenie woli oraz podejmowanie decyzji. Podkreślił też Sąd, że wbrew argumentom pozwanego, przed zawarciem umowy powód nie prowadził normalnej aktywności zawodowej oraz społecznej. Okoliczności sprawy wskazują bowiem, że miał problemy w pracy, a także w życiu osobistym. Jak podała wieloletnia partnerka powoda, od maja 2015 roku powód stał się nerwowy i skonfliktowany w środowisku. Potwierdza to wypowiedzenie powodowi umowy o pracę, z uwagi na jego karygodne zachowanie podczas jednego ze spotkań z przełożonymi oraz członkami Zarządu Spółki będącej jego pracodawcą jakie odbyło się 24 lipca 2015 r. Już wtedy zachowanie powoda wskazywało na wystąpienie u niego epizodu manii. Również w czerwcu 2015 roku niespodziewanie porzucił wieloletnią partnerkę i wyprowadził się od niej. Natomiast w lipcu 2015 r. szukał pomocy medycznej, zgłosił się do lekarza internisty ze względu na silny stres jakiego doświadczał. Zdiagnozowano wówczas u niego reakcję na stres i udzielono zwolnienia lekarskiego, a nadto zalecono również konsultację psychiatryczną. Nietrafne jest zatem stwierdzenie, że przed zawarciem umowy wiódł spokojny i stabilny żywot, nie przejawiając żadnych oznak zaostrzenia się choroby psychicznej.

Zwrócił Sąd uwagę, że przez długi czas u powoda występowała remisja zaburzeń, a więc powód w tym czasie funkcjonował jak osoba zdrowa. Nie było więc podstaw by rodzina inicjowała postępowanie o ubezwłasnowolnienie powoda. Natomiast niepokojące zmiany zachowania w 2015 roku poskutkowały wnioskiem o przymusowe leczenie psychiatryczne.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy przyjął, że powód w zawarciu umowy sprzedaży udziałów spółki (...), sp. z o.o. w dniu 6 sierpnia 2015 roku znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli,

Stwierdzenie nieważności czynności prawnej następuje ex tunc tj. ze skutkiem wstecznym od momentu jej dokonania. Orzeczenie stwierdzające bezwzględną nieważność czynności prawnej (umowy) ma zatem charakter deklaratoryjny, bowiem nieważna umowa jest dotknięta ową nieważnością już w chwili jej zawarcia i nie wywołuje tym samym żadnych skutków prawnych.

Odnosnie żądania zapłaty kwoty 80.000 zł, która powód uiszczył pozwanemu na poczet ceny Sąd Okręgowy stwierdził, że również jest zasadne na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. zgodnie z którymi uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej zobowiązuje do jej wydania w naturze, a w przypadku niemożliwości do zwrotu jej wartości. Art. 410 § 2 k.c. stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Czynność prawna nieważna w oparciu o art. 82 kc nie może być konwalidowana, spełnione zostały zatem przesłanki konieczne do uznania świadczenia powódki za świadczenie nienależne z art. 410 § 2 k.c.

Ponieważ umowa sprzedaży udziałów z dnia 6 sierpnia 2015 roku jest nieważna z mocy prawa, to należało przyjąć, że wszelkie wpłaty dokonane przez powoda wykonaniu tej nieważnej umowy, jako świadczenie nienależne, powinny zostać powodowi zwrócone. Powód łącznie na zakup spółki wydatkował 80.000 zł, z tym że kwota 30.000 zł została przekazana z zaliczki jaką wpłacił wcześniej jego brat A. S., a który przyznał, że był dłużny powodowi taką kwotą i wyraził zgodę na jej zaliczenie na poczet zapłaty ceny zakupu przez powoda. Bezsporne jest, że powód zapłacił pozwanemu dalszą kwotę 50.000 zł przelewem bankowym.

Uwzględnił więc Sąd powództwo w części dotyczącej stwierdzenia nieważności łączącej strony umowy zakupu udziałów spółki (...) sp. z o. o. w T. z dnia 6 sierpnia 2015 roku oraz w zakresie żądania zwrotu kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 11 grudnia 2015 roku czyli daty wniesienia pozwu. Świadczenie nienależne należy do świadczeń bezterminowych (art. 455 kc), czyli takich, których termin spełnienia świadczenia nie był oznaczony

oraz nie wynikał z właściwości zobowiązania. Obowiązek świadczenia aktualizuje się z chwilą wezwania przez wierzyciela. Zgodnie z powołanym przepisem jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Z tą też chwilą zobowiązanie dotychczas bezterminowe przekształca się w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Odsetki Sąd zasądził od dnia wniesienia pozwu, uwzględniając, że pozwany już wcześniej otrzymał wezwanie do zapłaty z dnia 20 listopada 2015 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą, że to strona przegrywająca ma obowiązek zwrócić przeciwnikowi koszty. Pozwany przegrał proces, ma więc obowiązek zwrócić powodowi koszty w wysokości 10 404,19 zł, na które składają się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 4 000 zł, koszt zastępstwa procesowego w sprawie w kwocie 3 600 zł, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, koszt przejazdu pełnomocnika powoda do sądu oraz wydatki w sprawie obejmujące koszt sporządzenia opinii przez biegłego psychiatrę w kwocie 651 zł oraz koszt stawieniem świadka A. S. (zwrot kosztów podróży) w kwocie 1 253,70 zł (k. 266), a także koszty wydania uwierzytelnionej dokumentacji medycznej w kwocie 386,31 zł

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zarzucając:

- naruszenia prawa materialnego, a to art. 494 w zw. z art. 496 i 497 kc poprzez ich nie zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 80.000 zł tytułem zwrotu zapłaconej ceny za udziały spółki (...) w przypadku gdy z uwagi na zaniechania powoda spółka przedstawia w chwili obecnej diametralnie niższą, albo żadną wartość w stosunku do jej wartości z dnia sprzedaży udziałów, wobec czego wzajemny zwrot świadczeń pomiędzy stronami w przypadku unieważnienia umowy nie jest możliwy, a nadto Sąd zasądzając na rzecz powoda kwotę 80.000 zł, nie uwzględnił środków pieniężnych, które powód przejął z kasy spółki w związku z jej nabyciem i które winien w takiej sytuacji zwrócić pozwanemu,

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

a/ art. 299 w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie stron, w przypadku, gdy brak było w sprawie jednoznacznych i rzetelnych dowodów potwierdzających okoliczność czy powód w dniu 6 sierpnia 2015 roku znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a przesłuchanie stron było istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zwłaszcza w sytuacji stosowania domniemań faktycznych, z uwagi na brak jednoznacznych dowodów w sprawie,

b/ art. 233 § 1 w zw. z art. 227 kpc poprzez dokonanie błędnej oceny zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadka K. L., W. L. i R. C. (2) poprzez pominięcie istotnych dla sprawy twierdzeń świadków dotyczących oceny stanu zdrowia psychicznego powoda, przyczyn jego zachowania, a także okoliczności zawarcia umowy, które winny zostać poddane ocenie Sądu,

c/ art. 233 § 1 w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 286 kpc poprzez nie przeprowadzenie i nie ustosunkowanie się do wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego sądowego, pomimo że wydana w sprawie opinia zawierała liczne nieścisłości, oparta została na wybiórczo wybranym przez biegłego, a niepełnym materiale dowodowym, a także nie zawierała uzasadnienia odnośnie podstaw wniosku biegłego, iż w dniu 6 sierpnia 2015 r. powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a nadto nie uzupełnienie opinii wydanej w sprawie wobec podnoszonych przez pozwanego zarzutów, wobec czego materiał dowodowy w sprawie był niepełny, a przeprowadzenie dodatkowej opinii biegłego sądowego było konieczne, bowiem dowód ten miał dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie,

d/ art. 231 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zastosowanie przez Sąd domniemania faktycznego odnośnie wyłączonej świadomości powoda w dniu 6 sierpnia 2015 r., pomimo, iż wniosku takiego nie można było wyprowadzić z innych ustalonych faktów, jak również Sąd jako podmiot nie posiadający wiadomości

specjalnych nie mógł takiego wniosku wysnuć na podstawie innych okoliczności sprawy, w tym dokumentacji medycznej powoda dotyczącej innych okresów, aniżeli dzień zawarcia umowy przez strony,

e/ art. 233 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów zebranych w sprawie niezgodnie z ich treścią oraz sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jak również z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do licznych błędnych ustaleń faktycznych, w szczególności poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów zarówno z opinii biegłego jak i z zeznań świadków,

- błędy w ustaleniach faktycznych poprzez:

a/ przyjęcie, że powód w dniu 6 sierpnia 2015 roku zawierając umowę kupna udziałów (...) sp. z o.o. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski takie nie wynika, a okoliczności sprawy tj. historia choroby powoda, sposób jego funkcjonowania w społeczeństwie, przebieg procesu kupna udziałów wprost potwierdzają, że powód kupując udziały w spółce działał z rozeznaniami i świadomością podejmowanych działań i ich skutków, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 82 kc, pomimo braku podstaw,

b/ przyjęcie, iż okoliczności takie jak rozstanie z partnerką, rozrzutność czy agresywność stanowią potwierdzenie wystąpienia u powoda w okresie zawarcia umowy kupna udziałów w spółce epizodu manii świadczącego o braku świadomości powoda w dniu zawarcia umowy, w przypadku gdy okoliczności te występowały w innych okresach aniżeli dzień zawarcia umowy, a to ten dzień jest kluczowy dla oceny ważności umowy, a dodatkowo wynikać mogły, co potwierdzają dowody, z problemów powoda w życiu prywatnym jak i zawodowym, co powodować mogło jego agresję, nerwowość, zaś rozstanie z partnerką, które wynikało z braku jej woli posiadania dzieci sprawiło, iż powód odłożone na zakup mieszkania środki wydatkował w sposób odmienny,

c/ przyjęcie iż zakup spółki za cenę 120.000 zł był działaniem nieracjonalnym z uwagi na cenę nieadekwatną do stanu majątkowego spółki, pozycji na rynku, renomy, osiąganego przychodu, w przypadku gdy pierwotnie zakupu udziałów spółki chciał dokonać brat powoda A. S. i to on polecił zakup udziałów spółki swojemu bratu, a racjonalność tego przedsięwzięcia potwierdził przed Sądem w toku jego przesłuchania, zaś dodatkowo strony dokonały szczegółowych ustaleń odnośnie dalszej współpracy prowadzonych przez nich spółek i powód prowadząc spółkę (...) dysponował stałym wsparciem i pomocą ze strony pozwanego, a także możliwością korzystania ze specjalistycznych maszyn i pozyskiwania za pośrednictwem pozwanego klientów, co niewątpliwie miało wpływ na cenę zakupu spółki.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona tylko co do części zasądzonej kwoty. Odnośnie zaś stwierdzenia nieważności umowy na uwzględnienie nie zasługuje.

Powód domagając się stwierdzenia nieważności umowy jaką zawarł z pozwanym powoływał się na swój stan psychiczny, będący wynikiem choroby, który w ocenie powoda uzasadniał zastosowanie art. 82 kc, który stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Podstawową kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest to czy powód zawierając umowę znajdował się w takim właśnie stanie.

W pierwszej jednak kolejności należy odnieść się do zarzutów procesowych zmierzających do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i ustaleń faktycznych. Dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony niewadliwą oceną dowodów daje podstawę do zastosowania prawa materialnego.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej Sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien są oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08).

Nie podziela Sąd zarzutu, że Sąd pierwszej instancji pominął twierdzenia świadków K. L., W. L. i R. C. (1) dotyczące oceny stanu zdrowia psychicznego powoda, przyczyn jego zachowania, a także okoliczności zawarcia umowy. Sąd odniósł się do tych zeznań i wyciągnął prawidłowe wnioski. W istocie świadkowie L. i L. nie zauważyli u powoda objawów braku świadomości lub swobody, jednakże świadek L. zachowanie powoda oceniła jako ekscentryczne, a więc w pewien sposób nietypowe. Określała, że dużo mówił, przeskakiwał z tematu na temat, próbował ingerować w jej prywatne sprawy, co nie spotkało się z jej aprobatą, do tego stopnia, że ostatecznie załatwienie spraw z powodem zleciła aplikantowi, nie chciała już bowiem kontaktować się z nim. Zaś kontakt świadka L. z powodem był krótki i jednorazowy. Świadek C. zaś zeznawała o zmianach w zachowaniu powoda już wtedy kiedy jeszcze mieszkali razem, jak i po rozstaniu.

Należy uznać, że Sąd prawidłowo oparł swoje ustalenia na zeznaniach świadków, którzy znali powoda wcześniej, mieli z nim częsty i dłuższy kontakt, a więc członków rodziny i byłej partnerki. Osoby te bowiem miały możliwość porównania zachowań powoda i wychwycenia zmian w tym zachowaniu. Zaś adwokat czy notariusz mieli z powodem kontakt rzadki, a nawet sporadyczny i o ile nie znali powoda wcześniej, przed czerwcem, lipcem 2015 roku nie mogli stwierdzić, czy powód zwykle tak się zachowuje, czy też jego zachowanie było dla niego nietypowe. Trudno więc ich zeznania

uznawać za decydujące dla oceny zachowania powoda i zmian w jego zachowaniu. Zaś dopiero porównanie zachowań w różnych okresach czasu daje podstawę do wnioskowania.

Podziela Sąd Apelacyjny ocenę opinii biegłego. Opinia ta w istocie jest wyczerpująca, fachowa i rzeczowa. Biegły swoje stanowisko wyraził w sposób jednoznaczny, kategorycznie wskazując, że w dniu 6 sierpnia 2015 roku powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, co spowodowane było tym, iż znajdował się w epizodzie maniakalnym w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej. Biegły zapoznał się ze zgromadzoną w aktach dokumentacją lekarską, zeznaniami świadków opisującymi zachowanie powoda i zmiany tego zachowania na przestrzeni czasu, dokonał też badania powoda. Zwrócił biegły na zachowania powoda, wskazujące na początek epizodu maniakalnego, co miało miejsce już w czerwcu, opisał też najbardziej charakterystyczne objawy manii i stwierdził, że wszystkie one u powoda wystąpiły. Oczywistym jest, że biegły musiał się oprzeć na wskazanym materiale, bowiem sam z początkiem sierpnia 2015 roku nie miał przecież kontaktu z powodem. Biegły ocenił zachowanie powoda w określonym przedziale czasu, w którym mieścił się także dzień 6 sierpnia 2015 roku. Z zeznań świadków, osób bliskich powoda jednoznacznie wynikała zmiana jego zachowania, świadkowie zachowania te szczegółowo opisywali, co dało biegłemu podstawę do wyprowadzenia wniosku, że epizod maniakalny rozpoczął się w czerwcu 2015 roku. Z dokumentacji leczenia powoda, które rozpoczęło się w połowie września 2015 roku wynika natomiast, że wówczas epizod ten nadal trwał. W pełni uzasadniony był więc wniosek, że także w sierpniu 2015 roku, w tym w dniu 6 sierpnia 2015 roku powód był w epizodzie manii w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej.

Nie można zatem Sądowi pierwszej instancji także i w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego zarzucić przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Wnioski wynikające z opinii Sąd wnikliwie przeanalizował i ocenił. Opinia biegłego podlega - jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególnie dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (tak orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r. sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64). W takim też zakresie ocenił Sąd opinię biegłego M. B.. W sytuacji kiedy opinia była jasna, rzetelna, merytoryczna i przekonująca dla Sądu, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, dokumentacja medyczna, a przede wszystkim opinia biegłego pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że w dniu zawarcia umowy z pozwanym czyli 6 sierpnia 2015 roku powód był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nie ma racji pozwany, że okoliczności sprawy, a to historia choroby powoda, sposób jego funkcjonowania w społeczeństwie czy przebieg procesu kupna udziałów potwierdzają, że powód kupując udziały w spółce działał z rozeznaniem i świadomością podejmowanych działań i ich skutków.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że w czerwcu, lipcu 2015 roku powód w sposób nieodpowiedzialny i zupełnie nieoczekiwany zerwał dotychczasowe więzi. Po pierwsze rozstał się ze swoją partnerką. I nic nie wskazuje by było tak jak twierdzi pozwany, że przyczyną były różnice zdań co do posiadania potomstwa. Świadczą o tym późniejsze wypowiedzi powoda kierowane do byłej partnerki. Zarzucił jej np. powód, że go wcześniej ograniczała, że gdyby dalej byli razem to by nie kupił spółki. Znamienne jest jak powód wyobrażał sobie działalność spółki, a zwłaszcza dochody jakie będzie uzyskiwał, o czym zeznawała świadek R. C. (1). Ponadto swoim zachowaniem doprowadził do utraty pracy. W dniu 24 lipca na spotkaniu ze swoimi przełożonymi zachowywał się agresywnie, krzyczał, wyzywał, zarzucał im kradzież, używał wulgaryzmów. W konsekwencji po zakończeniu zwolnienia lekarskiego w dniu 1 lutego 2016 roku z tej przyczyny pracodawca wypowiedział mu umowę o pracę. Już w czerwcu zachowanie powoda było widocznie zmienione, był nerwowy, pobudzony, energiczny, ciągle mówił, przeskakiwał z tematu na temat, miał mnóstwo pomysłów na życie i prowadzenie interesów. Ponadto zaczął trwonić zgromadzony majątek, chociaż wcześniej był bardzo oszczędny, nieracjonalnie wydawał pieniądze, pożyczał je, udostępnił osobie trzeciej PIN do karty, był całkowicie bezkrytyczny wobec siebie, nie słuchał niczyich rad i był przekonany, że jest nieomylny, nie znosił sprzeciwu. Do swoich możliwości finansowych, zdolności podchodził bezkrytycznie i z nadmiernym optymizmem. Z drugiej strony awanturował się z członkami rodziny, był bardzo wrogo nastawiony do matki i brata. Takie zachowanie

powoda obserwowali jego najbliżsi członkowie rodziny, partnerka życiowa ale także współpracownicy, przełożeni, adwokat. Z opinii biegłego wynika, że wszystkie te zachowania to typowe objawy choroby psychicznej jaką u powoda zdiagnozowano.

Wszystko to świadczy o tym, że co najmniej od czerwca 2015 roku powód nie funkcjonował w społeczeństwie tak jak należy, a jego kontakty z innymi osobami były zaburzone.

Nie można zgodzić się z pozwanym, że wszystkie te okoliczności nie świadczą o braku świadomości powoda w dniu zawarcia umowy, bowiem występowały one w innych okresach niż dzień zawarcia umowy. Podkreślić trzeba, że takie zachowanie powoda trwało na pewno już od czerwca 2015 roku, nasiliło się lipcu i następnych miesiącach. Świadczą o tym przede wszystkim zeznania świadków, członków rodziny powoda, którzy wskazywali np., że powód stawał się coraz bardziej agresywny, nadużywał alkoholu, w sprawach finansowych zachowywał się nieodpowiedzialnie, trwonął wcześniej zaoszczędzone pieniądze dokonując nieracjonalnych zakupów, przyprawdzał do domu nieznanym osobom, nie znosił sprzeciwu, ciągle mówił i nie rozstawał się z telefonem. Powód nie miał przy tym poczucia nie tylko choroby, ale i niewłaściwości swojego zachowania. Jednakże już w lipcu 2015 roku powód udał się do internisty, skarżąc się przede wszystkim na stres. Lekarz w czasie tej wizyty sugerował powodowi konsultację psychiatryczną. Leczenie i to przymusowe z inicjatywy członków rodziny powód rozpoczął w połowie września. Dokumentacja lekarska potwierdza opisywane wyżej zachowania i postawy powoda.

Nie znajduje też żadnego uzasadnienia poszukiwanie przyczyn zachowania powoda w jego problemach z partnerką, problemach w pracy. To te problemy były skutkiem choroby powoda, a nie przyczyną jego odmiennego od dotychczasowego zachowania.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że zakup spółki za kwotę 120.000 zł był działaniem nieracjonalnym z uwagi na cenę nieadekwatną do stanu majątkowego spółki, pozycji na rynku, renomy, osiąganego przychodu. W ocenie natomiast Sądu Apelacyjnego okoliczność czy czynność ta była obiektywnie racjonalna czy nie, czy była korzystna dla powoda czy nie, dla rozstrzygnięcia pozostaje bez znaczenia. Istotne jest bowiem jedynie, czy w chwili składania oświadczenia woli powód był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, innymi słowy czy podjęta przez powoda decyzja była świadoma i swobodna czy też w procesie jej podejmowania doszło do zakłóceń spowodowanych chorobą psychiczną.

Podnosił też pozwany, że powód zawierał umowę w obecności adwokata i notariusza, co miało przemawiać za pełną świadomością po jego stronie. W ocenie Sądu jednak obecność ta takiego znaczenia nie miała, bowiem osoby te wcześniej na co dzień nie stykały się z powodem, nie znały jego zachowania i nie miały możliwości wychycenia różnic w zachowaniu spowodowanych przebiegiem choroby.

Zgromadzony materiał dowodowy daje pełne podstawy do przyjęcia, że również w dniu zawarcia umowy powód pozostawał w fazie manii w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej, zatem na stan jego świadomości i proces podejmowania decyzji choroba ta miała wpływ. Nie można więc uznać, że proces decyzyjny powoda był swobodny i przebiegał bez zakłóceń i stan jego świadomości był taki, że zdawał sobie powód w pełni sprawę z dokonywanych czynności i ich skutków. Za przyjęciem, że na pewno już w lipcu powód był w fazie manii przemawia także i to, że już w połowie lipca powód zgłosił się do lekarza internisty z powodu odczuwania zwiększonego napięcia i prosił o leki na uspokojenie. Również w tym przypadku powód u lekarza zachowywał się niegrzecznie. Już wówczas lekarz internista zalecał powodowi konsultację psychiatryczną.

Fakt, że dokumentacja lekarska powoda związana z diagnozą i leczeniem choroby afektywnej dwubiegunowej w 2015 roku zaczyna się we wrześniu 2015 r nie świadczy o tym, że wcześniej u powoda nie występowały objawy chorobowe. Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że już w lipcu 2015 roku powód bezsprzecznie był w fazie manii. Wskazywało na to jego zachowanie, tak odmienne od zachowania jakie go wcześniej cechowało. Tak też przebieg choroby ocenił biegły, wskazując że u powoda wystąpiły wszystkie charakterystyczne objawy jakimi cechuje się ta choroba. Rodzina już wcześniej nakłaniała powoda by udał się do lekarza bowiem jego zachowanie bardzo ich niepokoiło, poza tym czuje się zagrożeni agresywnym zachowaniem powoda. Zwrócić też należy uwagę, że przecież w

tamtym czasie powód nie miał poczucia choroby, a na leczenie trafił przymusowo z inicjatywy rodziny. Oczywistym jest zatem, że dokumentacja lekarska nie może obejmować pierwszych dni sierpnia, kiedy to miało miejsce zawarcie umowy, ale absolutnie z braku dokumentacji obejmującej dzień 6 sierpnia nie można wyciągać wniosku, że powód był wówczas zdrowy.

Podsumowując wskazać należy, że zarzuty wadliwej oceny dowodów i nieprawidłowych ustaleń faktycznych na uwzględnienie nie zasługują.

Nieuzasadniony jest też zarzut naruszenia art. 299 w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie stron.

Art. 299 kpc stanowi, że jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron ma zatem charakter uzupełniający.

Okolicznością najistotniejszą dla rozstrzygnięcia jest w niniejszej sprawie stan psychiczny powoda w chwili zawierania umowy z pozwanym. Ustalenie stanu psychicznego wymaga wiadomości specjalnych. Biegły zaś przede wszystkim opierał się na dokumentacji lekarskiej, ale także na zeznaniach świadków, którzy opisywali zachowanie powoda i zmiany tego zachowania. Te dowody pozwoliły na jednoznaczne wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. W takiej sytuacji nie można Sądowi pierwszej instancji postawić zarzutu, że oddalił wnioski o przesłuchanie stron.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy naruszył art. 231 kpc nie stosował bowiem domniemania faktycznego. Udowodnione w sprawie zostało, że od czerwca do jesieni 2015 roku powód był w epizodzie manii choroby afektywnej dwubiegunowej. Oczywiście, że w dniu zawarcia umowy czyli 6 sierpnia 2015 roku powód nie był badany, jednakże analizując zachowanie powoda i mając wiedzę na temat przebiegu tej choroby, biegły kategorycznie stwierdził, że zawierając umowę powód był w epizodzie maniakalnym, co miało wpływ na stan jego świadomości i podejmowanie decyzji.

Podsumowując wskazać należy, że wykazał powód, iż zawierając w dniu 6 sierpnia 2015 roku umowę sprzedaży udziałów w spółce z o.o. (...) znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, co oznacza zgodnie z art. 82 kc, że złożone przez niego oświadczenie jest nieważne.

Istniała zatem podstawa do uwzględnienia żądania ustalenia nieważności dokonanej czynności prawnej. Podziela przy tym Sąd stanowisko, że powód miał interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, by domagać się takiego ustalenia, wyjaśnienie bowiem ważności umowy reguluje sytuację prawną obu stron względem siebie i daje podstawę do dokonania rozliczeń wzajemnych świadczeń. Ponadto ustalenie, że umowa jest nieważna jednoznacznie określa, że własność udziałów w spółce należy do pozwanego.

Za częściowo uzasadniony uznać natomiast należy zarzut braku rozliczenia wzajemnych świadczeń. Przy czym to nie wskazane przepisy art. 494, 496 i 497 kc znajdują w tym przypadku zastosowanie, a przepis art. 410 kc, zgodnie z którym przepisy o zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie zaś jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany, lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła, lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia

Ponieważ zawarta przez strony umowa była nieważna wzajemne świadczenia stron były świadczeniami nienależnymi. Podlegają one zatem zwrotowi. Ustalenie, że umowa była nieważna przesądza kwestię własności udziałów w spółce, które były przedmiotem sprzedaży. Zwrotowi podlegają natomiast świadczenia pieniężne. Powód łącznie zapłacił na rzecz pozwanego kwotę 80.000 zł. Z umowy zawartej przez strony wynika natomiast, że spółka posiadała w kasie kwotę 26.350,05 zł, którą pozwany przekazał powodowi, a powód pokwitował jej odbiór.

Oczywiście, że umowa zawarta przez strony nieważna jest w całości. W umowie stwierdzono jednak przekazanie i pokwitowanie wskazanej kwoty, powód zaś nie wykazał, że nie miało to miejsca. Skoro więc powód pokwitował odbiór wskazanej kwoty należy przyjąć, że pieniądze w takiej kwocie pobral. Zatem również i w tym zakresie świadczenie to było nienależne i podlega zwrotowi i kwotę tę należy uwzględnić w rozliczeniu.

Ostatecznie więc na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 53.649,95 zł.

Twierdzenie pozwanego, że spółka obecnie przedstawia niższą wartość nie zostało wykazane, ponadto gdyby nawet rozważać tego rodzaju wzajemne rozliczenia stron, to pozwany nie wskazał żadnej kwoty odzwierciedlającej ten spadek wartości, co zarzut w tym zakresie czyni niemożliwym do oceny.

Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego musiała skutkować zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W oparciu o przepis art. 100 kpc Sąd koszty te stosunkowo rozdzielił.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 kpc apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, znosząc je wzajemnie.

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Józef Wąsik